

## ŻYCIE NAUKOWE

### Represje sowieckie wobec społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej 1944–1956. Sprawozdanie z konferencji w Tomaszowie Mazowieckim

Instytut Historii Akademii Świętokrzyskiej Filii w Piotrkowie Trybunalskim, prezydent miasta Tomaszowa Mazowieckiego, Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi, przy współudziale Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej byli organizatorami międzynarodowej konferencji naukowej nt.: *Represje sowieckie wobec społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej 1944–1956*. Konferencja odbyła się 8–10 września br. Pierwszy dzień sesji odbył się w siedzibie władz miejskich Tomaszowa Mazowieckiego, dwa kolejne dni w ośrodku szkoleniowo-wypoczynkowym w Borkach k. Tomaszowa. Patronat honorowy objęli: Marszałek Województwa Łódzkiego, Ministerstwo Kultury — Generalny Konserwator Zabytków oraz Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Konferencję otworzył prezydent Mirosław Kukliński, po nim zaś zabrał głos Ryszard Mikiciński — Generalny Konserwator Zabytków, a następnie Czesław Cywiński — prezes Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. W imieniu władz województwa łódzkiego przemówienie wygłosił wicemarszałek — Barbara Biskupska-Neidowska.

Pierwszą część obrad prowadzoną przez dr. Dariusza Roguta rozpoczął prof. Czesław Grzelak (Piotrków Trybunalski) wystąpieniem *Ład pojałtański w Europie Środkowo-Wschodniej*. Podkreślił w nim, że ustalenia jałtańskie nie wynikały bezpośrednio ze spotkania przywódców koalicji antyhitlerowskiej na Krymie (Związku Sowieckiego, USA i Wielkiej Brytanii), ale stanowiły pokłosie wielu rozmów i szczątkowych ustaleń przedstawicieli Wielkiej Trójki (w tym oczywiście Teheranu), poczynając od lipca–sierpnia 1941 r. Dla Polski i Europy Środkowo-Wschodniej postanowienia jałtańskie kojarzą się tylko ze zniewoleniem, z pozbawieniem wolności, samodzielności i decydowania o kierunku rozwoju własnego kraju, narodu oraz wyboru ustroju społecznego. Temat: „Z początków wojny propagandowej wokół zbrodni katyńskiej. Sowiecka Komisja Specjalna (tzw. Komisja Burdenki)” zaprezentował prof. Wojciech Materski (Warszawa). Komisja Specjalna, kierowana przez naczelnego chirurga Armii Czerwonej, Nikolaja Burdenkę, działająca od stycznia 1944 r., miała firmować to „staranne i dokładne” fałszerstwo dowodów oraz nadać odpowiednią rangę i autorytet raportowi końcowemu „niezależnego” gremium. Jak podkreślił prof. Materski, ujawnienie całej prawdy o dziejach sowieckiej strefy dominacji, nazwanej w Jalcie w porywie czarnego humoru „Wyzwoloną Europą”, to podstawa do rzeczowego, może w perspektywie nawet przyjaznego, ułożenia stosunków państw tego regionu z Rosyjską Federacją.

Drugą część obrad prowadzoną przez prof. W. Materskiego rozpoczął referat prof. Albiny Noskovej (Moskwa) nt.: „Stalin i Armia Krajowa. Kształtowanie się polityki sowieckiego kierownictwa”. Autorka zaznaczyła w nim, iż dla likwidacji AK miały znaczenie przede wszystkim polityczne koncepcje Stalina wobec Polski. Zdawał on sobie doskonale sprawę, że komuniści polscy nie mający poparcia w społeczeństwie nie będą w stanie zdobyć władzy ani sami jej utrzymać. Eliminacja AK, podlegająca legalnym władzom w Londynie i stanowiąca zagrożenie dla komunistów, była nieodzowna dla sowietyzacji Polski. Kolejny referat prof. Galiny Iwanowej (Moskwa) dotyczył „Obozowego aparatu sprawiedliwości w ZSRR w latach 1945–1954”. Sądom obozowym, powstałym w 1945 r., podlegały wykroczenia w obozach i koloniach GUŁagu. W praktyce ich jurysdykcji podlegali wszyscy aresztowani powyżej 16 lat (oprócz przetrzymywanych w więzieniach), specjali osiedleńcy, zmobilizowani do pracy, zesłańcy i pracownicy wolnonajemni. W ciągu lat swojej działalności specjalne sądy obozowe skazały około 200 tys. ludzi, z których prawie 80% stanowili więźniowie. Ogólnie sądy obozowe były niezwykle wygodnym instrumentem podtrzymania wewnątrzobozowego reżimu i służyły za jeden z filarów stalinizmu. Dr Dariusz Rogut (Piotrków Trybunalski) przedstawił referat: „Polacy i obywatele polscy w obozach NKWD–MWD ZSRR 1944–1956”. Represje wśród kadry dowódczej AK i przedstawicieli Delegatury Rządu miały na celu osłabienie polskiego podziemia podległego rządowi londyńskiemu i zniszczenie struktur politycznych przeciwnych PKWN. Drugim powodem masowych wywózek Polaków było ich wykorzystanie, jako darmowej siły roboczej, do odbudowy gospodarki Związku Sowieckiego. Żołnierzy AK umieszczano w obozach dla jeńców wojennych i internowanych (Borowiczach, Ostaszkanie, Riazaniu). Osoby cywilne (internowane), jedynie podejrzane o udział w konspiracji polskiej, kierowano do obozów kontrolno–filtracyjnych, m.in. w Stalinogorsku i Szaturze. Osoby oskarżone o popełnienie przestępstw przeciwko państwu sowieckiemu i skazane wywożono do poprawczych obozów pracy w rejon m.in. Magadanu (nad Morzem Ochockim), Kotłasu (obwód archangielski), Karagandy (Kazachstan), Norylska (Kraj Krasnojarski) i Workuty (Komi). Od 1948 r. wysyłano ich do nowo powstałych Obozów Specjalnych, utworzonych wyłącznie dla więźniów politycznych.

Trzecią część obrad, kierowaną przez dr. Janusza Wróbla, otworzył prof. Jan Rychlik (Praga) wystąpieniem: „Problematyka represji sowieckich w Czechosłowacji w latach 1945–1956”. Wchodząc od charakterystyki poszczególnych grup represjonowanych, Autor stwierdził, że najwięcej opracowań dotyczy okresu najnowszego, przede wszystkim zaś powojennych deportacji czechosłowackich obywateli do ZSRR. Podobnie na uboczu zainteresowań pozostała kwestia represji wobec czechosłowackich legionistów i jeńców z I wojny światowej, pozostających w ZSRR. Po wojnie literatura wspomnieniowa dotycząca represji w ZSRR mogła być wydawana wyłącznie na wychodźstwie. W powojennej edycji do dziejów stosunków czechosłowacko–sowieckich znalazło się niewiele stosownych dokumentów, nieco więcej jest ich w nowej edycji z końca lat 90. Dotyczą one np. zwalniania czechosłowackich Rusinów z GUŁagu.

Kolejny referat „Epilog życia Jánoša Esterházygo. Wpływ okupacji sowieckiej na życie jednego polityka środkowoeuropejskiego” prof. Imre Molnar wygłosił J. Esterházy pochodzący z rodziny polsko–węgierskiej (z rodu Tarnowskich i Esterhazy). Na terenie historycznych Węgier Esterházy, przewodniczący Partii Chrześcijańsko–Społecznej, został wybrany na posła do parlamentu praskiego. Starł się bronić praw mniejszości węgierskiej. Według dokumentów słowackiej bezpieki Gustáv Husák 25 czerwca 1945 r. podpisał pismo dotyczące przekazania Esterházygo władzom radzieckim. 10 czerwca 1946 r. Esterházygo skazano za przynależność do „węgierskiej partii faszystowskiej” na 10 lat pobytu w obozie pracy w ZSRR. W 1949 r. przekazano go władzom czechosłowackim. Esterházy zmarł w więzieniu mirovskim



8 marca 1957 r. Z kolei prof. Szerencsés Károly (Budapeszt) przedstawił referat: „Następstwa obecności Armii Czerwonej na Węgrzech 1944–1956”. Węgry zakończyły wojnę światową po stronie pokonanych. Przeszło 3 mln Węgrów znów znalazło się w obcym państwie. W przywróconej z łaski zwycięzców Czechosłowacji prawie 800 tys. Węgrów zostało obywatelami całkowicie pozbawionymi praw. Po wojnie prawie 600–650 tys. obywateli węgierskich trzymano w obozach sowieckich, w tym około 200 tys. osób cywili. Straty wojenne powiększyły jeszcze następstwa okupacji. Oddziały armii radzieckiej — wbrew nadziejom wielu pokoleń — pozostały na Węgrzech aż do czerwca 1991 r. Stacjonowały one łącznie w 104 garnizonach. Stan osobowy oddziałów okupacyjnych wynosił przeciętnie około 40–70 tys. żołnierzy. Korzystali łącznie z 288 wojskowych obiektów. Prof. Földessy Margit (Budapeszt) zaprezentowała temat: „Reparacyjne zobowiązania Węgier po II wojnie światowej”. Jednym z głównych zadań Węgier było spełnianie wszystkich żądań sowieckich, dotyczących zaopatrzenia ACz. Tylko w roku budżetowym 1946–1947 (był to pierwszy rok wprowadzenia forinta) Węgry musiały wydać na ten cel 372 563 000 forintów, co stanowiło 10,7% wszystkich wydatków budżetowych. Poważnym kłopotem dla Węgier były tzw. zdobycze wojenne. Armia radziecka od chwili wkroczenia na Węgry uznawała za zdobycz wojenną dosłownie wszystko: żywność, odzież, maszyny produkcyjne, a nawet kompletne wyposażone fabryk. Jako „zdobycz wojenna” wywożone były do Związku Radzieckiego także prywatne, kościelne i państwowe zbiory sztuki. Węgry zobowiązane były zapłacić reparacje także Jugosławii i Czechosłowacji. Spłata odszkodowań Związkowi Radzieckiemu oraz narzucane Węgom umowy gospodarcze, przymus wprowadzenia gospodarki planowej, wszystko to wytrąciło Węgry z gospodarki rynkowej, z naturalnego europejskiego krwioobiegu.

Drugi dzień obrad prowadzony przez prof. Rychlika otworzył referat mgr Birute Burau-skaitė (Wilno): „Powojenne represje sowieckie wobec narodu litewskiego”. W wyniku akcji deportacyjnej w latach 1945–1947 wysłano w głąb ZSRR prawie 11 tys. obywateli litewskich, w tym ponad 6 tys. kobiet i 3,5 tys. dzieci. Jednocześnie aresztowania dokonywane przez NKWD i NKGB w latach 1944–1956 według różnych źródeł objęły od 60 do ponad 75 tys. obywateli Litwy. W latach 1944–1947 prawie 32 tys. Litwinów zostało osądzonych i skazanych przez sądy sowieckie na pobyt w obozach GUŁagu. Spośród nich zmarło w obozach prawie 4 tys. (12,5%). Największą grupę skazanych wysłano do obozów zlokalizowanych w Republice Komi. Walkę partyzancką z sowieckim okupantem podjęły szerokie kręgi społeczeństwa litewskiego. Najsilniej konspiracja rozwijała się w latach 1944–1947. W wyniku toczonych wówczas walk zginęło 8214 partyzantów, w tym ponad 22% żołnierzy z roczników 1921–1925. Ostatnie oddziały partyzanckie zostały rozbite w połowie lat 50. Mgr Juris Ciganovs (Ryga) zaprezentował temat: „Ruch oporu wobec sowieckiego reżimu okupacyjnego na terytorium Łotwy 1944–1956”. Społeczeństwo łotewskie, pomne doświadczeń sowieckiego systemu okupacyjnego z lat 1939–1941, w początkowym okresie pozytywnie odnosiło się do władz niemieckich. Łotysze służyli m.in. w 15. (1. łotewska) i 19 (2. łotewska) Dywizji Grenadierów SS oraz w formacjach policyjnych. Większość żołnierzy łotewskich dostała się do niewoli w maju 1945 r. w Kotle Kurlandzkim po kapitulacji III Rzeszy. Masowe aresztowania i deportacje objęły kilkadziesiąt tysięcy osób, z czego w obozach sowieckich znalazło się prawie 30 tys. Na miejsce wywożonych Łotyszy przybywało tysiące Rosjan, którzy zajmowali kierownicze stanowiska we wszystkich gałęziach życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego. Prof. Siergiej Trifonow (Wielki Nowogród) wygłosił referat: „«Leningradzka sprawa» i jej odgłosy na Nowogrodzkiej ziemi 1949–1953”. Referent podkreślił, iż zwycięska wojna z okupantem niemieckim zmieniła oblicze społeczeństwa, które uwierzyło w swoją siłę. Zmiany w kadrach partyjnych i pojawienie się w nich młodych ludzi zapowiadały rewolucję kadrową. Jednak Stalin bardzo szybko zlikwidował

wał grupę partyjnych reformatorów. 15 lutego 1949 r. pierwszemu sekretarzowi leningradzkiego Komitetu Obwodowego P. S. Popkowi przedstawiono szereg zarzutów politycznych. Od czerwca 1949 r. prace utracili wszyscy kierownicy partyjnych, państwowych i gospodarczych organów w Leningradzie i jego obwodzie. Do końca 1951 r. zwolniono i aresztowano ponad 2 tys. urzędników na stanowiskach kierowniczych. Jednocześnie oskarżono wiele osób o działalność szpiegowską na rzecz Wielkiej Brytanii. We wrześniu 1950 r. rozstrzelano kadrę partyjną, kadrę MWD oraz wielu generałów Leningradzkiego Okręgu Wojskowego. Na 25 lat więzienia został skazany m.in. pierwszy sekretarz Nowogrodzkiego Komitetu Obwodowego, G. H. Buma-gin. Represje objęły także członków ich rodzin. „Totalna mobilizacja narodu ukraińskiego do Armii Czerwonej w końcowym etapie II wojny światowej jako metoda represji stalinowskich na Ukrainie” była tematem wystąpienia dr. Władysława Hryniewicza (Kijów). Nasilenie zjawiska przymusowej mobilizacji do Armii Czerwonej nastąpiło od pierwszych dni wejścia na ziemię ukraińską i trwało do końca 1944 r. Zachodni Ukraińcy na praktyki wykorzystania ich w charakterze mięsa armatniego odpowiadali masowym przechodzeniem na stronę Niemców. W 1944 r. co trzeci wojskowy w czynnej służbie był Ukraińcem. W wojskach 1–4 Frontów Ukraińskich o przewadze oddziałów piechoty Ukraińcy stanowili 60–80% i brali najbardziej aktywny udział w wyzwoleniu swojej Ojczyzny. Wojskowe mobilizacje, których podstawowym celem zwykle jest uzupełnienie stanów armii żywą siłą, w imperium stalinowskim, w okresie niemiecko-sowieckiej wojny spełniały również wiele innych funkcji. Zasadniczo wykorzystywano je jako metodę walki reżimu z powstańczym ruchem na Ukrainie. Stanowiła również swoistą formę zemsty na ludności ukraińskiej oskarżanej o współpracę z Niemcami. Mgr Svitlana Hurkina (Lwów) wystąpiła z referatem: „Likwidacja Kościoła unickiego — zastosowanie mechanizmu sowieckiego systemu represyjnego na przykładzie losów duchownych Archidiecezji Lwowskiej”. Skupiła się na formach oporu wobec narzuconej z zewnątrz prawosławizacji ludności miejscowej oraz aresztowaniom duchowieństwa unickiego w latach 1945–1953. Podkreśliła, iż likwidacja Kościoła unickiego była dokonywana w warunkach zmasowanej sowietyzacji Ukrainy Zachodniej, kolektywizacji rolnictwa (zakończonej w 1950 r.), aktywizacji zbrojnego oporu ze strony Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (UPA), walk toczonych przez UPA z jednostkami ACz i wojskami NKWD oraz masowych deportacji miejscowej ludności w głąb Związku Radzieckiego, dokonanych w latach 1944–1951. Drugiej części konferencji przewodniczyła prof. A. Noskova. Jako pierwsza wystąpiła mgr Carme Agustin Roca (Lleida) z referatem: „Jeńcy hiszpańscy w obozach sowieckich. Próba wnikięcia w pamięć o Błękitnej Dywizji (1941–1954)”. Udział żołnierzy hiszpańskich stanowił publiczną deklarację poparcia dla wojennych interesów Hitlera. Od czasu swego powstania około 45 tys. mężczyzn, rekrutowanych teoretycznie jako ochotnicy, przeszło przez szeregi dywizji. Walczyła ona nieprzerwanie na froncie wschodnim aż do października 1943 r. w strefie W. Nowogrodu i Leningradu. W sowieckich obozach jenieckich oprócz „błękitnych” żołnierzy znaleźli się również piloci i marynarze republikańscy. Grupy kandydatów na pilotów, którzy przybyli do ZSRR z Hiszpanii między 1938 i 1939 r. w celu odbycia kursów praktycznych, zostały internowane po odmowie zrzeczenia się swej narodowości. Do jednych ze spektakularnych wystąpień Hiszpanów należał strajk w 1951 r. w obozie MWD w Borowiczach. Domagano się równości w traktowaniu z pozostałymi jeńcami, prawa do prowadzenia korespondencji za pośrednictwem Czerwonego Krzyża oraz przedstawienia istniejących możliwości repatriacji. Do protestu, w którym udział wzięło około 200 osób, przyłączyli się piloci i marynarze republikańscy, jak również jeńcy niemieccy i wielu antyfaszystów. Repatriację Hiszpanów rozpoczęto 21 marca 1954 r., a do Barcelony przybyli 2 kwietnia 1954 r. Dr Janusz Wróbel (Łódź) przedstawił temat: „Represje sowieckie wobec mieszkańców centralnych ziem polskich 1945–1947”. Oddziały Armii Czerwonej prze-



bywające od początków 1944 r. na terytorium Rzeczypospolitej nie czuły się w jakimkolwiek stopniu skrępowane polskim ustawodawstwem i pozostały tu także po zakończeniu działań wojennych. Wiele faktów przemawia za uznaniem działań formacji sowieckich w Polsce w 1944 r. i latach następnych za nową formę agresji wobec Polski. Dowodem na to są: brutalne i bezwzględne zwalczanie wojskowych i cywilnych struktur Polskiego Państwa Podziemnego, a także potężna fala grabieży, gwałtów i wszelkiego rodzaju nadużyć, która załała Polskę. Licznych aresztowań w Okręgu Radomsko–Kieleckim i łódzkiego AK dokonało NKWD. W pałacu w Walewicach niedaleko Łowicza NKWD aresztowało w końcu stycznia 1945 r. jednego z najwybitniejszych polskich arystokratów, księcia Janusza Franciszka Ksawerego Radziwiłła. Dochodziło do starć zbrojnych pomiędzy Polakami a wojskami sowieckimi, np. w Jeżowie na trasie z Łodzi do Warszawy. Istną plagą były gwałty popełniane na kobietach przez żołnierzy sowieckich. O skali tego zjawiska świadczą meldunki i skargi napływające z różnych stron Polski centralnej. Powodem złych nastrojów ludności polskiej były również napady, kradzieże, w których poszkodowane były pojedyncze osoby lub poszczególne rodziny. Zachowane materiały archiwalne wskazują jednoznacznie, że jednym z poważniejszych problemów utrudniających powrót do normalności i odbudowę gospodarki na obszarze Polski centralnej były bezprawne rekwizycje dokonywane przez wojska sowieckie, a także polskie. Bardzo szybko utrwalił się negatywny wizerunek armii sowieckiej w świadomości społeczeństwa polskiego. Przesłonił on ostatecznie uczucia wdzięczności za wyzwolenie spod okrutnej niemieckiej okupacji. Nawet ludzie, którzy w styczniu 1945 r. entuzjastycznie witali zwycięskie czołówki ACz, w kilka lat później uważali żołnierzy i funkcjonariuszy sowieckich za okupantów. „Obozy i inne miejsca odosobnienia w systemie więziennictwa polskiego w latach 1944–1958” były tematem referatu prof. Tadeusza Wolszy (Warszawa). Na system więziennictwa polskiego w latach 1944–1958 składały się obozy, więzienia, ośrodki pracy więźniów, areszty i karne kolonie rolne. Obozy na ziemiach polskich od 1944 r. były zakładane z kilku przesłanek. Za najważniejsze, zdaniem wszystkich bez wyjątku badaczy, należy uznać względy polityczne, ekonomiczne, społeczne i wojskowe. Ostatni obóz został zlikwidowany w 1953 r. Rolę tych placówek przejęły Ośrodki Pracy Więźniów. Tej też sprawie Autor poświęcił sporo uwagi. Pod koniec listopada 1950 r. we wszystkich ośrodkach przebywało około 15 tys. uwięzionych. Obozy były również przez komunistów wykorzystywane do walki z opozycją polityczną, zarówno legalną, jak i nielegalną. Do obozów byli wysyłani najczęściej działacze z drugiego i trzeciego planu, rzadziej zaś liderzy opozycji antykomunistycznej. Biorąc pod uwagę problemy gospodarcze kraju w okresie powojennym, to właśnie więźniów z obozów wykorzystywano do pracy niewolniczej w najtrudniejszych gałęziach gospodarki: przy odbudowie zniszczeń wojennych, budowie szlaków komunikacyjnych, w pracach polowych oraz w przemyśle wydobywczym i hutnictwie. Rozwój różnego rodzaju miejsc odosobnienia, nie tylko więzień, ale i obozów, karnych kolonii rolnych i ośrodków pracy więźniów, wskazuje na to, że przez bardzo szerokie zastosowanie kary więzienia w połączeniu z ciężką, wręcz niewolniczą, pracą władze PRL postanowiły zmusić społeczeństwo do uległości i bezwzględnego posłuszeństwa. Dla przywódców środowisk opozycyjnych i konspiracji niepodległościowej przygotowano przede wszystkim cele więzienne. Obozy, ośrodki i karne kolonie reżim pozostawił dla mniej groźnych przeciwników władzy komunistycznej. Powolny proces rozładowywania ośrodków rozpoczął się w 1954 r. Ostatni ośrodek pracy więźniów zlokalizowany w Michałkowicach na Górnym Śląsku został zlikwidowany w 1958 r. Mgr Maria Pantielejczuk (Wielki Nowogród) przedstawiła wystąpienie: „Działalność kolegium redakcyjnego Księgi Pamięci ofiar politycznych represji obwodu nowogrodzkiego na rzecz uwiecznienia historycznej pamięci narodu rosyjskiego”. Dzięki przemianom politycznym od lipca 1991 r. rozpoczęły się prace nad wielotomową Księgą Pamięci. Została ona oprar-

cowana na podstawie Archiwum Zarządu KGB, Archiwum Zarządu MWD, Państwowego Archiwum Obwodu Nowogrodzkiego i Państwowego Archiwum Najnowszej Politycznej Historii Obwodu Nowogrodzkiego. Księgi pamięci zawierają nazwiska i podstawowe dane osób poddanych politycznym represjom. Ułożone są alfabetycznie. Podstawą pierwszego tomu opublikowanego w 1993 r. był wykaz 6028 represjonowanych. W pierwszych trzech tomach wykaz został przedstawiony zgodnie z podziałem administracyjno-terytorialnym. Czwarty tom dotyczy represji wobec mieszkańców obwodu nowogrodzkiego w okresie wojny z niemieckim okupantem, a dziewiąty osób obecnie zamieszkałych bądź zmarłych w obwodzie. Dziewięć tomów Księgi zawiera ponad 46,5 tys. nazwisk osób poddanych różnym formom politycznego terrorku w latach 1917–1967. Zachowuje ona pamięć o ofiarach totalitarnego systemu, o tragedii niewinnych osób ginących w trybach stalinowskiego reżymu. Mgr Joanna Żelazko (Łódź) zaprezentowała temat: „Pamięć i propaganda. Sprawa Katynia po 1945 r.” Wśród zarzutów stawianych przywódcom III Rzeszy podczas procesu przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze w latach 1945–1946 pojawiło się także oskarżenie o dokonanie mordu na polskich oficerach w Katyniu. Zostało ono przedstawione przez stronę radziecką, która — licząc na pozytywną decyzję Trybunału — chciała ją wykorzystać dla usankcjonowania własnej tezy na temat sprawców zbrodni. Ostatecznie, w wyroku ogłoszonym 30 września–1 października 1946 r., Międzynarodowy Trybunał nie uznał Niemców za winnych dokonania zbrodni katyńskiej. Ponieważ sędziowie nie chcieli ustalić prawdziwych sprawców mordu, poprzestali na tym, że pominęli tę sprawę w sentencji wyroku. Przełom w odkrywaniu prawdy o Katyniu nastąpił w 1990 r., kiedy to historykom radzieckim udostępnione zostały akta Archiwum Specjalnego i Centralnego Państwowego Archiwum Naczelnego Zarządu Archiwów przy Radzie Ministrów ZSRR. W połowie marca 1990 r. prasa radziecka opublikowała komunikat o odnalezieniu przez prof. Lebediewą nowych dokumentów. Potwierdzały one fakt rozstrzelania polskich oficerów przez NKWD. Dr Witali Skalaban (Mińsk) wygłosił referat: „Represje polityczne na Białorusi w latach 1944–1953”. Zaznaczył on, iż oprócz AK na terenie obecnej Białorusi działało także ukraińskie i litewskie podziemie. Ze sprawozdania CK KP(b)B skierowanego w końcu 1946 r. do Moskwy wynikało, iż zlikwidowano 814 terrorystycznych organizacji i band, w tym 667 polskich, 97 białoruskich, 23 ukraińskich i 27 innych faszystowsko-nacjonalistycznych. Podczas operacji zlikwidowano 3 035 i aresztowano 17 872 bandytów. Oprócz tego aresztowano 27 950 aktywnych pomocników oraz 5620 agentów wywiadu i kontrwywiadu przeciwnika. Według historyków na terenie Białorusi w latach 1946–1953 represjonowano około 50 tys. osób. Referent podkreślił, iż w 34 Zapasowej Dywizji Piechoty ACz w Bobrujsku w marcu 1945 r. miał miejsce masowy protest Polaków zmobilizowanych do ACz. Polacy, ale także Białorusini, przedwojenni obywatele polscy, odmówili służby w ACz i domagali się służby w Wojsku Polskim. Do 24 marca „zbuntowało” się ponad 1000 żołnierzy. Ostatnim referentem był dr Paweł Olszewski (Piotrków Trybunalski) z tematem: „Represje radzieckie wobec narodów Północnego Kaukazu 1944–1956”. Pierwsze deportacje 9 sierpnia 1943 r. objęły Karaczanów. Akcja ta była wstępem do największej deportacji, jaka nastąpiła na terenach północnego Kaukazu, mianowicie wysiedlenie Czeczenów i Inguszków. Wstępne decyzje podjęto w październiku 1943 r. Uzasadniono przesiedlenie mieszkańców oraz likwidację Czeczeno-Inguskiej ASRR tym, iż w czasie wojny, a zwłaszcza w toku okupacji części Kaukazu przez Niemców, Czeczenii i Ingusze zdradzili ojczyznę, kolaborowali z Niemcami i organizowali oddziały antyradzieckie. Na listach deportacyjnych znalazło się 453 486 osób. Do jej przeprowadzenia ściągnięto około 19 tys. funkcjonariuszy NKWD, NKGB i wywiadu wojskowego oraz około 100 tys. oficerów i żołnierzy NKWD. Operacja zaczęła się 23 lutego 1944 r. W trakcie jej przygotowań i w toku jej trwania aresztowano 2 016 osób oraz skonfiskowano 20 724 sztuki broni.



Większość deportowanych skierowano do Kazachstanu. W czasie deportacji na porządku dziennym był masowy rabunek mienia. Aby zatrzeć ślady po rdzennych mieszkańcach, zmieniono nazwy rejonów, osad, kolchozów, ulic i przedsiębiorstw. Czwartą narodowością północnokaukaską, która podlegała w całości deportacji, byli Bałkarzy. Tylko 8 i 9 marca 1944 r. do Kazachstanu i Kirgizji wysłano 37 618 osób. Śmierć Stalina w 1953 r. zapoczątkowała zmiany. Ostatecznie do 1963 r. na terytorium Czecheno–Inguskiej ASRR wróciło 356 tys. Czechenów i 76 tys. Inguszy.

Trzeciego dnia obrad odbyła się dyskusja nt. „Represje sowieckie wobec społeczeństw Europy Środkowo–Wschodniej 1944–1956”. Podczas debaty padło wiele pytań do referentów oraz przedstawiono kwestie badawcze nie poruszone podczas dwudniowej sesji. W krótkim wystąpieniu mgr Burauskaitė zaprezentowała pozycję *Indeks represjonowanych*, wydawaną i publikowaną przez Centrum Badań nad Ludobójstwem i Ruchem Oporu Mieszkańców Litwy. W tym wielotomowym wykazie znajdują się nazwiska i podstawowe dane personalne obywateli litewskich poddanych sowieckim represjom. Przedstawiła również *Indeks represjonowanych* dotyczący obywateli polskich, opracowywany i publikowany przez Ośrodek „Karta” w Warszawie. Prof. Iwanowa krótko omówiła 6–tomowe wydawnictwo źródłowe *Historia stalinowskiego Gulag-u*, red. N. Wiert, S. W. Mironienko, Moskwa 2004. Z kolei prof. Rychlik przedstawił dwie publikacje dotyczące czeskich służb specjalnych i ich powojennej działalności. Głos zabierali także kombatanzi z AK. Uczestnicy konferencji podkreślili konieczność systematycznych spotkań, wymiany doświadczeń i stanu badań naukowych, m.in. na temat GUŁagu, GUPWI. Podczas dyskusji padły głosy, iż dorobek naukowy publikowany wyłącznie w językach narodowych ogranicza dostęp do niego innym badaczom. Z tego powodu problematyka represji sowieckich jest mało znana w społeczeństwach europejskich, a wymiana informacji naukowych jest nieodpowiednia. Wychodząc na przeciw temu postulatowi, organizatorzy konferencji zamierzają opublikować materiały pokonferencyjne w trzech językach: polskim, rosyjskim i angielskim. Jeśli będą możliwości finansowe, to również i w innych. Książka będzie uzupełniona innymi materiałami, m.in.: prof. Miecislava Boraka (Opawa), „Formy i rozmiar represji wobec Czechów i mieszkańców ziem czeskich w Związku Radzieckim do 1956 r. Stan badań”, prof. Xaviera Moreno Juli (Barcelona) „Repatriacja hiszpańskich jeńców wojennych z ZSRR” i dr. Arkadiusza Adamczyka (Piotrków Trybunalski) „Reakcje polskiego rządu emigracyjnego na represje sowieckie w Polsce w latach 1944–1947”. W przekonaniu organizatorów sesji, w nieodległej perspektywie, konieczne będzie utworzenie międzynarodowej grupy archiwalno–historycznej, której celem byłoby m.in. przygotowanie wielojęzycznych publikacji naukowych dotyczących represji sowieckich w powojennej Europie Środkowo–Wschodniej. Uczestnicy konferencji mają nadzieję, iż w przyszłości będzie możliwość zorganizowania w gościnnym Tomaszowie Mazowieckim kolejnego sympozjum na równie wysokim poziomie organizacyjno–naukowym.

Dariusz Rogut  
Piotrków Trybunalski